



bp Ryszard Bogusz

Cicha noc święta noc

Gdy przygotowuję kazania w okresie świąt Bożego Narodzenia, zadaję sobie pytanie: Cóż ja mogę więcej powiedzieć moim słuchaczom ponad to, co napisał Ewangelista Łukasz.

Historia narodzenia Pana Jezusa sama w sobie jest kazaniem o cudownej, cichej nocy, która stała się najważniejszą nocą w dziejach świata. Syn Boży zstąpił na ziemię, proroctwa zostały wypełnione, dzieje zbawienia rozpoczęte.

Cicha, święta noc, a jednak opromieniona blaskiem otwartego nieba i cudownym śpiewem aniołów zwiastujących Bożą chwałę: **Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.**

To krótkie, ale jakże pełne treści zwiastowanie nie umilkło na przestrzeni wieków i zawsze budziło w ludziach optymizm i nadzieję. Narodzony Chrystus miał prowadzić do zwycięstwa zagubiony lud Izraela. Miał go odkupić od grzechu i biedy duchowej, miał go wyzwolić z jarzma niedoli.

A dzisiaj, po dwóch tysiącach od tamtych wydarzeń, nadal zwiastowanie to budzi w nas nadzieję, miłość i chęć niesienia pokoju. Sprawia to Dziecię narodzone w żłobie. Dziwne jest Jego przygotowane przez proroka imię: **Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Przedwieczny, Księżę Pokoju (Iz 9,5)**. Mimo że niewątpliwie dość tradycyjnie poddajemy się

nastrojowi chwili, to jednak przychodzi czas, gdy zasiadamy do wigilijnego stołu i wspominamy swoich ojców i dziadków, dla których święta Bożego Narodzenia były czymś wzniosłym i wspaniałym, czymś co odmieniało serca, co sprawiało, że potrafiło się wydobyć z siebie najlepszą część człowieczeństwa - tę, którą tchnął w nas sam Bóg.

Dzisiaj w części chrześcijańskich domów czyni się podobnie, choć nie da się ukryć, że nad tymi wzniosłymi świętami

Znamy finał owej cichej, świętej nocy, który nastąpił po trzydziestu trzech latach życia Jezusa Chrystusa. To była Golgota!

zapanowała komercja, której ulegamy mniej lub bardziej świadomie. Sądzę jednak, że nie zdominuje nas ona do końca i pozwoli głębiej zastanowić się nad istotą przyjścia na świat Syna Bożego.

Jesteśmy, w porównaniu do pasterzy betlejemskich, zdecydowanie bogatsi o doświadczenia życia i nauki Jezusa. Przekazuje nam je Pismo Święte.

Znamy finał owej cichej, świętej nocy, który nastąpił po trzydziestu trzech latach

życia Jezusa Chrystusa. To była Golgota! Syn Boży, którego przyjdzie tak radośnie, co roku obchodzimy, za nas i dla nas umarł na Krzyżu. Zastanówmy się głębiej nad tym, gdy pochłania nas gorączka przedświątecznych przygotowań, gdy potem zasiadamy do wigilijnego stołu, gdy składamy sobie życzenia i gdy z radością śpiewamy kolędy.

Święta miną, minie czar owej cichej, świętej nocy. Wróci dzień powszedni, pełen niedoskonałości i upadków. Niech jednak czas Bożego Narodzenia pobudzi nas do refleksji nad tym i niech sprawi, by serca nasze były na co dzień przepelnione miłością do Boga i człowieka, a radość cichej, świętej nocy niech zawsze gości w naszych domach i rodzinach.

bp Ryszard Bogusz



Agnieszka Ściepuro

najbardziej rodzinne

ponurzy przybyli
milcząco usiedli
potrawy spożyli
talerz dla pielgrzyma
nieostrożnie strącili
na gołą panienkę
w MTV się gapili
kolęd nie zanucili
i tak święcili
tę noc cichą
milczeniem
doskonałym

Agnieszka Ściepuro

Kolęda

Ta noc srebrem przyodziana
Cała w gwiazdach, cała w bieli
Zwiastuje przybycie Pana
Z górnych Niebios, z rajskich krain.

Cicho szumią płatki śniegu,
Cienie kładą się w poświacie,
Drzew igliwie skrzy od mrozu,
Jasno sarnom na polanie.

Znikąd głos, ni dźwięk sanek
Nie płynie z zamglonej dali.
A przecież idziemy śladem
Za muzyką i śpiewaniem...

W nas coś dzwoni, w nas coś żyje,
Że idziemy w tym kierunku,
Gdzie znaleźć można Dziecinę
Krzyż nasz błogosławiącą.

Leon Krzemieniecki